

Przegląd polityczny powszechny.

Pismo poświęcone polityce, handlowi i przemysłowi.

PRZEGŁĄD POWSZECHNY wychodzi dwa razy na tydzień: t. j. we środę i sobotę.
Cena jego: we Lwowie kwartalnie 1 złr. 50 kr. — od 1. kwietnia do końca grudnia 5 złr.
na prowincyi kwartalnie 2 złr. — od 1. kwietnia do końca grudnia 6 złr.
Za granicą państwa austriackiego rocznie o 1 złr. więcej.

Nr. 12.

Lwów dnia 8. Maja 1858.

INSERATY, jako to: ogłoszenia, uwiadomienia i doniesienia wszelkiego rodzaju, przyjmują się do dziennika za opłatą od wiersza drobnego druku (petit) za jednorazowe umieszczenie po 4 kr., za następne po 2 kr. z dodatkiem opłaty stepowej za każde razowe umieszczenie po 15 kr. m. k.

Rodakcyja PRZEGŁĄDU na ulicy wałowej obok pikiety ogniowej pod Nr. 739 1/2 na I. piętrze.

Przegląd polityczny.

Jak donieśliśmy już, zostało w potyczce stoczony pod Zagorycą między powstańcami a baszibozukami 140 zabitych i rannych na placu. Nowy gubernator Hercogowiny postąpił 29. kwietnia z całym wojskiem z Trebini do Bilechi. Udał się tam także nadzwyczajny komisarz turecki Etem pasza. Według nowszych wiadomości nadeszłych z Raguzu do Tryestu dnia 3. maja, wojska tureckie, które pod dowództwem nowego gubernatora Hercogowiny Hussejn paszy z Trebini ruszyły, miały zająć Bagnani (w Hercogowinie) bez wystrzału.

Powyższe wiadomości świadczą o rozpoczęciu na nowo kroków nieprzyjacielskich i ze strony władz tureckich. Sprawa chrześcian, a mianowicie Słowian tureckich, schodzi z pola układów na pole krwawej walki. Jakże ona rozmiary przybierze, jakie hasła, kiedy i jak się zakończy, to jeszcze zagadką.

Cisza, jaka nastąpiła po wypadkach w Bosnii, Serbii, a mianowicie w przyległej do Czarnogóry Hercogowinie, wzbudziła dość rozpowszechnioną po dziennikach wiarę, że poruszenia Słowian tureckich przeszły bez śladu. Tym czasem najświeższe wiadomości dowodzą, że z obu stron starano się tylko zyskać na czasie, aby się tem lepiej przygotować do stanowczej walki; prócz tego musiano czekać tak długo, póki ogromne masy śniegu nie stopnieją. Zdaje się, że leży teraz w planie Turków, zamknąć Czarnogórę i odciąć jej wszelką komunikację.

Spór o parowiec *Cagliari* nie zbroczył się do tych czas krwią ludzką. Troskliwie podtrzymywany przez noty, memorały, interpelacje w izbie angielskiej i dzienniki, może jednak łatwo przejść na boje i wojnę, gdzie bagnet i dział zastąpią pióro dyplomatów i prasę drukarską. Chodzi tylko o to, czy które z mocarstw w tym sporze interesowanych zechce go użyć za hasło do wystąpienia. Jak już donosiliśmy, rząd neapolitański odpowiedział na notę hrabiego Cavoura odmownie. Podana wiadomość z *Gazety Krzyżowej*, jakoby rząd francuzki miał przyznać w tym sporze Neapolowi słusność, nie potwierdza się; do tychczas rząd francuzki milczy, lecz można się domyślać, że sprzyja domaganiom się Piemontu. Prawnicy angielscy podzieleni w swém zdaniu co do słusności zajęcia „*Cagliari*,” zgadzają się wszyscy na to, że uznanie parowca przez sąd neapolitański za słuszny łup wojenny, jest nielegalnem. Donosiliśmy o odpowiedzi lorda Malmesbury na interpelację p. Kinglake; cokolwiek bądź gabinet angielski w tej sprawie przedsięwziął zamyśla, wszelkie prawdopodobieństwo przemawia za zdaniem, że przynajmniej teraz od Francji nie odstąpi. O pośrednictwie Holandji wątpić można; jedynie zwrot parowca i żądane przez Sardię wynagrodzenie, a prawdopodobnie i uwolnienie więźniów piemontskich bez sądu, tak jak wypuszczonymi zostali Watt i Park, maszyniści angielscy, spór ten spokojnie załatwić będą mogli. Wedle brzmienia najnowszych wiadomości z Turynu, można spodziewać się rychłego zerwania stosunków dyplomatycznych między Piemontem a Neapolem.

Jak donosiliśmy w ostatnim przeglądzie, *konferencye paryżskie*, o których tyle wieści i domysłów po dziennikach krąży, dały znak życia zebraniem się u hr. Walewskiego pełnomocników w Paryżu przebywających, dla przyjęcia do wiadomości aktu traktatu dotyczącego się regulacji granic w Azji między państwem rosyjskiem a otomańskiem. Lecz pod obrady konferencyi należą i inne sprawy wschodnie, o których stanie nic pewnego nie wiemy. Zdaje się, że w kwestjach tych mocarstwa interesowane nie bardzo się zgadzają; a przecież pierwsi musi stosunek wzajemny mocarstw do tych kwestyj na drodze dyplomatycznej być załatwionym, zanim się konferencye na prawdę otworzą; zatem prawdopodobniejszym jest domysł tych, którzy zebranie się areopagu europejskiego na później jak na 12. maja naznaczają.

Położenie gabinetu Torysów staje się z każdym dniem trudniejsze. Pomijamy demonstracje wywołane procesem przeciw Bernardowi i dwóm księgarzom o publikację antinapoleońskich broszur, (demonstracje nadmienione chcą usunąć niebezpieczeństwo, jakie zagraża wolności druku); bo ani te procesy i demonstracje, ani

przymierze francuzko-angielskie nie jest dzisiaj głównem zadaniem dla ministerium hr. Derby. Lecz nowy bil indyjski p. D'Israeli, przeciw któremu występują lord Palmerston i lord John Russel; mocya p. Locke King tycaząca się reformy parlamentarnej, która przeszła mimo opozycji D'Israelego — to są wypadki, które mogą zgubne dla teraźniejszego gabinetu spowodować następstwa.

Sejm pruski został zamknięty. Korespondent wiedeński do dziennika „*Czas*” donosi o drażliwym zajściu między Prusami a Austrią. Gabinet berliński miał się posunąć aż do groźby wystąpienia z Rzeszy niemieckiej. Hr. Fleming miał komunikować w tych dniach hr. Buolowi to oświadczenie przesłane z Berlina do wszystkich dworów niemieckich. Przyczyny nieporozumienia korespondent nie podaje.

Kwestye holenderską wzięto pod obradę na zgromadzeniu Związku niemieckiego w Frankfurcie w dniu 29. kwietnia. Posel bawarski wyznaczony do dania opinii nad propozycjami rządu duńskiego, zdał sprawę z czynności komisji w tym przedmiocie. Zgromadzenie uchwaliło dopiero po upływie trzech tygodni głosować. Sprawozdawca wnosi, aby rząd duński przedstawił poprzednio Związkowi niemieckiemu projekta do praw, jakie przedłoży stanom w księstwach; tudzież chce wiedzieć, na jakiej podstawie traktować będą komisarze duńsko-niemieccy, mający na drodze polubownej, jak tego chce propozycja duńska, załatwić spór obecny.

Wiadomość o buncie zaszytym w gubernii kowieńskiej, zamieszczamy w przeglądzie dzienników.

Z *Włoszczyzny* donoszą, że książę Aleksander Ghika zamierza złożyć urząd kajmakama.

Katolicy w Turcyi.

Kwestya wschodnia, która krymską kampanią nie skończyła się zupełnie, ale tylko z pola bitwy przeniosła się na pole wewnętrznej polityki państwa tureckiego, wywołuje rozmaite zdania, i z coraz większą uwagą przypatrywać się zaczynają składowi tego na pozór tak mocnego a na prawdę tak słabego mocarstwa. W domowych niesnaskach, jakie się tam odbywają, niemałego znaczenia nabiera różnica religijna w ogóle między Turkami i niewiernymi, a w szczególności między samymi wyznawcami religii katolickiej. Najważniejszą w tej mierze rolę odgrywa obrządek gr. nieunięty. Wyznawcy tego obrządku są najliczniejsi, i przez bardzo naturalną sympatję pociągają za rządem rosyjskim. I dziwić się temu nie potrzeba, bo łączy ich tożsamość religij, reprezentowanej w jednej osobie cara i głowy kościoła razem. Z pomiędzy dat ciekawych, jakie nam podają rozmaite dzienniki, podniemiemy tu data, dotyczące się wyznawców kościoła rzymsko-katolickiego. Najpierwsze miejsce po wyznawcach obrz. gr. zajmują Ormianie, których ludność wynosi blisko 2 1/2 milionów. Ale Ormianie w Turcyi są po większej części cierpliwi na wszelki ucisk, znoszą oni z zimną krwią wszelką obrazę. Jednem słowem, Ormianie najłatwiej poddali się przemocy tureckiej, i brakuje im wszelkiej onej właściwości, jaka stać się może niebezpieczną dla uciskających, ze strony uciśnionych. Z łona to kościoła ormiańskiego dobyły się pierwsze zawiązki rzymskiego kościoła na wschodzie! Już w 16. wieku udawali się do nich misyonarze, aby ich nawrócić. I chociaż duchowieństwo ormiańskie rzuciło się w ręce władców tureckich, i niejedno prześladowanie ucierpiało, nie mało przecie przyczynili się do ich nawrócenia Mechitarysty, działający pod opieką francuzką. Liczba Ormianów, którzy dzisiaj przywiązali się do kościoła rzymskiego, wynosi mniej więcej 40.000 dusz. Do katolików porachować jeszcze trzeba uniackich Greków, Melchitów wynoszących 55.000 dusz; niewielką liczbę uniackich Syryjczyków i Maronitów, wynoszącą 140.000 dusz. Właściwych wyznawców rz. katol. obrządku jest mniej więcej 500.000 w Alepie, Albanii, Bułgarii, tureckiej Krocacji i Bosnii. Z tego okazuje się, że liczba katolików łac. obrz. na wschodzie ledwie do miliona dochodzi. A przecież opierając się na opiece Rzymskiej stolicy i Francji, stanowią już pewną i znaczną siłę, która może nawet w stanowisku swoim na przeciw Turcyi równoważyć niejako przewagę kościoła tureckiego

Przegląd dzienników.

Wiedeń. W dzień urodzin J. Ś. papieża Piusa IX. odbędzie się solenne nabożeństwo we wszystkich tutejszych kościołach.

Tryest 3. maja. Podług wiadomości prywatnych nadeszłych z Raguzu, zajęły wojska tureckie pod dowództwem Hussejn paszy bez wystrzału Bagnani (w Hercogowinie). O. Z.

Petersburg 27. kwietnia. Miasteczko Taurogi i jego okolica było przed kilką dniami teatrem buntu chłopów. Powód do tego dało złe zrozumienie oswojowanie poddanych, nad którem obecnie w Rosyi pracują. Z dalekiej jakiejś gubernii zjawił się apostoł nowy, niejaki Adam Herz, we wsi do państwa Taurogi należącej a księcia Wasilczykowa własnej, i wniósł do chłopów, że od wielu już lat odrabiają najniesłuszniej podwójną pańszczyznę, i że powinni postąpić tak, jak to już w innych guberniach zrobiono, to jest, żądać wynagrodzenia za tę robociznę, którą im bezprawnie odrabiać kazano. Propaganda ta skutkowałą; chłopci udali się konno w całej masie do Taurogów przed pałac księcia i żądali zapłaty za pańszczyznę, którą, jak utrzymywali, nad obowiązek odrabiali. Niepomogli żadne przedstawienia; chłopci niechcieli ustąpić, grożąc, że jeżeli im niezapłacą, nadal pańszczyznę robić nie będą. Gubernator kowieński musiał, wyczerpawszy wszystkie środki łagodne, użyć siły zbrojnej. Przewodników uwięziono i karano pałkami; z trudnością przywrócono spokój. W. Z.

— **3. maja.** Wyszedł obszerny program robót dla komitetów szlacheckich w sprawie włościańskiej. Roboty mają być przedsiębrane w trzech peryodach; w pierwszym mają być postanowione zasady usamowolnienia, w drugim ma być przeprowadzone usamowolnienie w każdym majątku, a w trzecim peryodzie ma się ułożyć ogólny kodeks dla ludności wiejskiej. Czas trwania statystycznych i systematycznych robót przygotowawczych pierwszego peryodu, ustanowiono na 6 miesięcy, po upływie których wstąpią chłopcy w wszystkie prawa innych opodatkowanych stanów.

Paryż 30. kwietnia. Nowe dzieło Proudhona pod tytułem: „*De la justice dans la révolution et dans l'Eglise*” (sprawiedliwość w rewolucyi i w kościele) skonfiskował wczoraj prokurator cesarski trybunału sekwańskiego. Przytrzymano jednak tylko 180 egzemplarzy, bo 10.000 rozprzedano poprzednio, a przed sprzedażą wydano autorowi 5000 wolnych egzemplarzy. — Proudhonowi wytoczono już proces z tego powodu; a ponieważ świadków żadnych badań nie będą, zdaje się, że za kilka dni ten proces się ukończy.

Londyn. Obyła się tu demonstracja wymierzona na grożące procesa drukowe. Komitet, który się utworzył dla obrony Truelowa i Tchorzewskiego, oświadczył obawę, aby teraz nie nastąpił nowy i długi szereg drukowych prześladowań. W tym celu nowych przybrawszy członków, związał się w Prese Prosecution Defence Committee (komitet obrony naprzeciw drukowym prześladowaniom), to jest w rodzaj stowarzyszenia, którego ma być zadaniem, walczyć w ogólności naprzeciw nowej polityce takich procesów, i zbierać konieczny w takim razie *nervus*, to jest pieniądze, do obrony każdego niemającego autora lub drukarza, którego by ministerium kazało sądownie prześladować. W tym celu naznaczona była niewielka opłata od wstępu do gmachu św. Marcina, gdzie się odbyło posiedzenie tego stowarzyszenia. Taylor, znany jako liberalny agitator, mianowany został prezesem, a pan Slak miał w tej mierze rodzaj odczytu. Odczyt ten w swej treści opierał się głównie na owej broszurze, która się u Truelowa pojawiła. Posiedzenie to nabrało większego znaczenia przez obecność Bernarda i jego obrońcy, który miał dosyć gwałtowną mowę.

Madryt 27. kwietnia. Na posiedzeniu kortezów wniósł jeden z ministrów projekt do ustawy, według której dobra kościelne dotąd niesprzedane, miałyby być zwrócone duchowieństwu.

Stambul. Pożyczka, którą Turcyja u Rotszylda zaciągnąć chciała, nie przyszła dla tego do skutku, że Rotszyld wymagał zaprowadzenia w Turcyi podatku od tytoniu czyli monopolu, którego to podatek chciał wiać

w dzierżawę. Porta odrzuciła tę propozycję, i dla tego zerwano wszelkie negocjacje w tym względzie. Obecnie traktuje Turcja z francuzkami i niemieckimi kapitalistami, spróbowała bezskutecznie w Anglii załatwić tę sprawę. Z towarzystwem niemieckim nieukończono jeszcze, jednakże można się spodziewać, że obydwie strony kontraktujące zgodzą się na siódmy procent i na stałą amortyzację w 24 latach.

Belgrad. Donoszą do *Kolońskiej Gazety*, że posłannictwo Etem paszy już skończone; jakoż zabiera się już do wyjazdu. Nowe ministerium z swoimi dwoma głównymi kierownikami, Garaszaninem i Zrnoharazem, zabrało się dzielnie do usunięcia wszelkich zawad, jakie wstrzymywały tak długo wprowadzenie w życie konstytucji i wolności zagwarantowanych. Minister sprawiedliwości wiele musi zmienić i wiele poprawić; a że się szczerze do tego zabrac zamysła, dowodzi cyrkularz z d. 21. kwietnia, wysłany do wszystkich sądów. W tym cyrkularzu znosi on istniejącą dotąd, na wstyd całej ludzkości, torturę przy procesach kryminalnych. Procedura kryminalna, nad którą pracują teraz pilnie, może być już ukończona w przeciągu kilku tygodni. Pracują nad tem także, aby ministrów zrobić ściśle odpowiedzialnymi, a prezesa i wiceprezesa senatu czas urzędowania na jeden tylko rok ograniczyć. Wiele planów dawniejszych, które przy dawniejszym trybie rządowym nie przyszły do skutku, jako to: prawo handlowe i wekslowe, urządzenie notaryatu i adwokatury, krótkie usne postępowanie przy otwartych drzwiach przed sądem przysięgłych, przestaną już być prózną mrzonką. Wszystkie te najlepsze nadzieje są powodem, że to nowe ministerium jest bardzo popularne.

Indye. Dziennik *Bombaj Telegraph* donosi, że w Bombaju wydarzyło się wiele wypadków utrudniających i inną trucizną. Miasto całe w skutek tych wypadków w przerażeniu. Dotąd nie powiodło się policji schwycić winnego. Liczba tych wypadków śmierci była bardzo wielka w dniach ostatnich. Bombaj liczy 750.000 mieszkańców.

Korespondencye.

Brzeżany 2. maja. Wyczytawszy w korespondencji sanockiej *Przeglądu*, iż Pan czy Pani J. H. K. w Rymanowie posiada i udziela sekret, za pomocą którego krowa każda krajowa dawać będzie 3/4 do 4 1/2 garnca mleka codziennie bez podwyższenia nakładów, a przeto przynosić do stu złr. czystego dochodu; gdy przecież u nas w przecięciu krowy wcale czystego dochodu nie przynoszą — mówię w przecięciu, ponieważ utrzymanie wielu krow, zwłaszcza jeżeli nawozu nie tylko przedać nie możemy, lecz za sprzątnienie onego zapłacić musimy, więc kosztuje niżeli przynosi pożytku, i tylko jedynie dla tego często krowy trzymane bywają, aby nie zawiśnąć od zmiennych uprzejmości producentów — przeczytawszy mówię ową korespondencyę, zadałem sobie to wielkie pytanie: zgłosić się czy nie? Już zanurzyłem pióro w kalamarz, już przyłożyłem je do rozporządku chwila, już pociągnąłem niemi kilka razy — ale daremnie usiłowanie. Upór pióra poczytałem za złą wróżbę, którą następujące uwagi nasuwające się mi z tą i z ową, jeszcze bardziej poparły. Przypominałem sobie, iż gdzieś i kiedyś tam figlarz zrobił zakład, iż umieści w dziennikach ogłoszenie najniepodobniejsze do prawdy, np. iż sprzedaje proszek, z którego za kilka miesięcy, wyrastają łokciowe szczupaki, i że obsypany będzie zamówieniami. Zarłowniś tą samolówką na słabe głowy wygrał zakład. Wprawdzie nie masz w tem nic niepodobnego, żeby krowa i 30 kwart mleka dawała, lecz pomnożyć mleczność pospolitej krowy naraz, choćby w dwójnasób, należy już do wypadków niepraktykowanych!

Czytelnik łatwo pojmuje, że już sama obawa, aby nie wpaść w samolówkę, mogła powstrzymać od zgłoszenia się do p. J. H. K. Lecz jak to zwykle bywa, mając jeden powód, wysnuwa się tysiąc innych. Pomyślałem: Jakież ja wynagrodzenie ofiarować mogę za sekret, mając tylko jedną krowę? Prawda, że z jednostek składa się całość, i że dla ubogich właścicieli największa z tą urośląby korzyść; lecz cóż to za motywum dla posiadacza sekretu, który w to wchodzić nie ma przyczyny? Prawdopodobnie nie uwzględniłby zgłoszenia się. Dalej p. J. H. K. żąda zachowania sekretu dla siebie. Ale czyż to podobna, abym ja mógł, gdybym nawet chciał, ukryć, przez co mleczność krowy powiększyła się? Miałoby to być jakieś *hocus pocus* dające się wykonać tylko w ukryciu? Czyż nie jest obowiązkiem udzielić swojej wiedzy nieświadomemu? Czyż nie powinno się rozszerzać pożyteczne odkrycia, pomnażać dobry byt bliźnich? miałabym zostać samolubem? Prawda, iż nie mam prawa czynić tego z uszczerbkiem drugiego czyli właściwego posiadacza sekretu, lecz aby uniknąć tej kolizji, wolę się nie zgłaszać.

Zdaje mi się, iż dostatecznie usprawiedliwiłem tych wszystkich, którzy się na wezwanie p. J. H. K. nie zgłoszą; że więc nie z obojętności to pochodzi, jeżeli uwaga publiczna nie odpowie oczekiwaniu szanownego korespondenta. Dodac mi jedynie wypada osobiste moje zdanie, iż jeżeli rzeczywiście są jakie sposoby pomnożenia mleczności krow znane jedynie p. J. H. K., to zapewne należy mu się za to sówite, milionowe wynagrodzenie.

Jakimby je sposobem spieniężyć mógł; tego nie wiem, bo za podobne wynalazki jedynie kraj lub raczej ludzkość cała wynagradzać może; albo też co pewnie, wewnętrzne zadowolenie, iż się przyczynił do dobra ogółu. Którego z dwojga oczekiwać będzie p. J. H. K., nie wiem.

A. Ł.

Poznań 20. kw. Na przedmieściu św. Marcińskim w Poznaniu, dziś już z miastem złączonem, wznosi się stary, piękny kościół pod wezwaniem tegoż świętego. Początki jego odnosi Łukaszewicz do czasów Przemysława; twierdząc zaś, że obecna budowa jest dziełem XVI. wieku, nawiasem wzmiankuje, iż za Jana Kazimierza spaliło je wojsko brandenburskie. Zapewne następna restauracja nadała kościołowi kształt dzisiejszy w oczwistej sprzeczności z połową dawnego stojącą. Tuż przy kościele, koło dużej drewnianej dzwonnicy, leży kawałek próżnego miejsca, niegdyś cmentarza, od ulicy żelaznemi sztachetami ogrodzony. Miejsce to na uboczu, przy ulicy mało uczęszczanej — oddalone od gwaru, jest miłem, cichem ustroniem.

Gdy bolesna wiadomość o śmierci Mickiewicza załobnem tchnieniem kraj cały owiała — szczupłe grono obywateli Poznania zawiązało się w komitet, na którego czele stanął Dr. Matecki, celem zebrania składki na wystawienie grobowca ukochanemu wieszczowi. Zgromadziwszy fundusze, zamówiwszy pomnik u Oleszczyńskiego, pomyślano o umieszczeniu go. Zgodzono się, iż najwłaściwsze będzie miejsce powyższe; spieszenie więc zajęto się przygotowaniem go przyzwoitem. Na prędce zasadzono kilka drzewek, kwiatków, uporządkowano co było potrzeba, aby niejako umilić i upiększyć siedlisko pomnikowi piewcy tulacza — któremu po śmierci dopiero wolnem być miało na rodzinną spoglądać ziemię. Lecz niskie namietności nie czują i dla śmierci szacunku — i teraz jeszcze kawałek kamienia, na podobieństwo naszego poety obciosany, stał się solą w oku władz poznańskich. Gdy pomnik przybył, wezwał komitet policję miejscową o pozwolenie ustawienia go w obranem miejscu. Po szczegółowem obejrzeniu, nie zdawał się ona mieć nic przeciw temu, wszakże odwołała się do rejencji. Rejencja stanowczo odmówiła. Komitet w osobie szanownego Dr. Mateckiego, udał się z prośbą do naczelnego prezydenta p. Puttkamera, o zniesienie powyższej odpowiedzi i udzielenie pozwolenia. Ten listem oznajmił, że podziela zdanie rejencji, gdyż „postawienie pomnika (brzmi dosłowny przekład listu z daty 14go marca r. b.) poecie Mickiewiczowi, sprzeciwiałoby się §. 93 kodeksu karnego. Wszelka zaś wątpliwość o właściwem zastosowaniu tego zakazu w tym wypadku znosi się owemi zbiegówi skami (Zulauf), które miały miejsce między innemi i w kościele św. Marcina w czasie żałobnego nabożeństwa, i mów pogrzebowych częścią drukiem ogłoszonych, z powodu śmierci Mickiewicza.“

Paragrafem 93. prawa karnego wzbronione jest wywieszanie chorągwi lub godel niespokojności szerszących, a w ogóle symbolów rozruchu (Symbole des Aufbruchs) na publicznych miejscach, pod karą 200 talarów lub 2 do 4 lat więzienia! Trudno wiedzieć, co tu bardziej podziwiać: ułomność umysłów, czy złą wolę.

Komitet postanowił zrobić wniosek do ministerstwa oświecenia, jako w przedmiocie nauki i sztuki, z odwołaniem się o decyzję stanowczą i wyłożeniem całej sprawy. Gdy jednocześnie na posiedzeniu izby II. d. 13go kwietnia sejmku w Berlinie, był na dziennym porządku oddział *sztuk i umiejętności*, poseł poznański, zacny i szanowny p. Władysław Benkowski zażądał głosu, by wskazać sejmowi i ministerstwu, w jaki sposób i dla jakich pobudek władze podrzędne przeszkadzają rozwojowi i podnoszeniu się sztuki. (Mowę tę z godnością, spokojem i siłą powiedzianą, wsparła następnie przemówieniem deputowanego Reichenspergera (z Kolonii) wraz z krótką odpowiedzią ministrów, podaliśmy już w dawniejszych numerach naszego pisma. P. Red.)

Z ostatnich słów ministra Manteuffla, możemy jednak wnosić, że wreszcie wolno będzie w skromnym ogródku położyć kawałek kamienia pamięci czczonego wieszca. Ten mały obrazek, ta mała okoliczność, niech wam da pojęcie, jak twarde warunki życia naszego tutaj, jak przełomem ciągle iść trzeba nawet w razach i wypadkach tak prostych, tak naturalnych.

Obecnie leży pomnik Mickiewicza w pace drewnianej koło kościoła. Wykonany z piaskowca, przedstawia go stojącego, odzianego surdudem i płaszczem. Przez otwór w pace zrobiony można widzieć całą twarz z uchwyconem szczęśliwie podobieństwem. U dołu, między zwieszoną draperją wyrzyły napis: *Dziady*, przypomina, czym ten kamień wizerunkiem.

Część urzędowa.

Nowy patent monetarny.

Patent cesarski z 27. kwietnia r. b. zmienia zupełnie stosunki monetarne w całej monarchii. Tak w poborach jak i wypłatach rządowych zostanie rachuba w nowej monecie austriackiej zaprowadzona z dniem 1go listopada r. b. Gminy zaś, korporacje, zakłady i stowa-

rzyszenia w celach publicznych, są obowiązane prowadzić księgi i rachunki podług nowej stopy monetarnej od dnia 1go stycznia r. 1859.

Podstawą do obliczania wartości teraźniejszych i przyszłych monet jest stosunek 100:105. Nie do uniknięcia są myłki i trudności, jakie koniecznie zachodzić będą tu i owdzie w czasie zmiany, ale praktyka w takich razach zwykle zaradzić potrafi. Trwanie tego czasu zmiany, tego czasu przejścia, zależeć będzie od przyszłych rozporządzeń rządowych, i jak się zdaje, krótszem będzie, niż się spodziewają. Podług zapewnień urzędowej *Austr. korespondencji* pracują nieustannie mennice rządowe nad biciem nowych pieniędzy według stopy 45 z funtu czystego srebra, a bank narodowy przygotowuje nowe bilety na zasadzie nowej ustawy monetarnej. Patent cesarski wyjaśnia wszelkie wątpliwości, jakie zachodzić mogą co do długu państwa, jako też co do zobowiązań przed 1szym listopada r. b. przyjętych; umieszczamy go przeto poniżej w całości.

Patent cesarski

z dnia 27. kwietnia r. b. obowiązujący w całej monarchii, a tycający się zastosowania art. 23 patentu z dnia 19. września 1857, którym ustanowioną została nowa moneta austriacka do obiegu i do stosunków prawnych. Treść tego patentu podajemy tu następująco:

1. Stopa pieniężna zaprowadzona patentem z d. 19. września 1857, według którego z jednego funta czystego srebra wybijac się ma 45 złot. pod nazwą „monety austriackiej“, wchodzi w prawne i jedynie używanie z dniem 1. listopada 1858, i odtąd stanowić ma jedyny prawny pieniądz w całej monarchii; a wszystkie inne rodzaje pieniędzy ustają od tej pory.

2. Wszystkie dochody i rozchody państwa mają być liczone od 1go listopada na ten nowy pieniądz w całej monarchii; a wszystkie księgi kasowe i urzędowe na nową monetę mają być prowadzone.

3. Począwszy od 1go stycznia 1859 r., wszystkie księgi i rachunkowość cała gmin, korporacji zostających pod nadzorem rządu, stowarzyszeń i zakładów na cele publiczne, jako to: banków, instytucji pieniężnych i kredytowych, kolei żelaznych itp., mają być prowadzone w nowej monecie austriackiej. Władze polityczne mają tego dopilnować.

4. Jeżeli od 1go listopada 1858 jakakolwiek ilość pieniężna wyrażoną będzie w ustawach, rozporządzeniach władz publicznych bez wymienienia gatunku monety, wtedy takowa ilość uważana będzie jakby była w monecie austriackiej. To samo tyczy się orzeczeń sądowych w sprawach cywilnych względem skarg lub podań zanesionych przed sądy po 1ym listop. 1858. Co się tyczy orzeczeń wydanych na zasadzie skarg lub podań zanesionych przed tym dniem, pozostać ma według dawnych rozporządzeń. Co się tyczy umów prawnych od dnia 1go listopada, jeżeli nie ma wymienionego wyrażnie rodzaju pieniędzy, domysł prawny przemawia za nową monetą austriacką, o ile prawne dowody nie wykażą zamiaru użycia innej monety.

5. Wszelkie zobowiązania się z tytułu prawa prywatnego przyjęte przed 1. listopada 1858, a po tym dniu dopiero spełnić się mające, jeżeli są obliczone na następujące monety, mają być uiszczane w tym stosunku w monecie austriackiej:

100 złr. mon. konw. (20-stopowa)	105 zł. (nowych)
100 zł. walutą wiedeńską	42 „
100 zł. walutą niemiecką (24-stop.)	87 1/2 „
100 lirów austriackich	35 „
100 zł. polsk. w okręgu krakowskim	25 „

Zobowiązania w dawniejszych monetach podejmowane, a których stosunek do monety konwencyjnej jest prawnie oznaczony, dadzą się wedle tego obliczyć. Osobno wydane zostaną z urzędu tabele redukcyjne dotychczasowych monet na nową austriacką monetę.

6. Według powyższego porównania wartości monet, obliczone będą wszystkie zobowiązania się tyczące się długów państwa, jak niemniej wszystkie należności ze skarbu wypłacane, lub też do skarbu przypadające, dopóki nowymi prawami i rozporządzeniami cyfra tych obustronnych należności nie zostanie obliczona na nową walutę. Toż samo odnosi się do należności na rzecz instytucji publicznych lub funduszów, gmin, korporacji i osób, lub też od nich przypadających, jeżeli obowiązki placenia po dniu 31. października r. b. polega na jakimow prawie lub rozporządzeniu.

7. Pieniądze złote bicia krajowego, uważane dotąd za prawem przepisaną monetę, tudzież prawny obieg zagranicznych pieniędzy złotych, o ile takowy był dotąd dozwolony, ustają ma od 1go lipca 1858 r.

8. Wypłaty opierające się na tytule prawym przed d. 1. listopada r. b. powstałym, jeżeli mają nastąpić w pewnej wyrażnie zawarowanej liczbie jakowych pieniędzy złotych, mają być w tychże pieniądzach złotych uiszczane. Wypłaty z tytułu prawnego powstałego przed dniem 1. lipca r. b. należące się „w złocie“ lub „w pewnej oznaczonej monecie złotych“, mają być uiszczane według dotychczas istniejących przepisów prawnych.

9. Wypłaty należące się w pewnym oznaczonym rodzaju monet srebrnych zagranicznych, muszą być w takowych uiszczane również po d. 1. listopada r. b. Wypłaty oparte na pożyczkach, które w skutku rozporządzenia cesarskiego z d. 7. lutego 1856 r., w pewnym oznaczonym rodzaju monet srebrnych krajowych, lub w ogólności w monecie brzączącej mają być procentowe i zwrócone, muszą być według prawnej wartości monety zawarowanej umową na zasadzie stosunku monet pod §. 5. niniejszego patentu, obliczone w nowej monecie austriackiej nowego bicia, albo w monecie dawniejszego bicia wedle wartości oznaczonej w tym patencie.

10. Wszystkie wypłaty liczone na banknoty, jak również wszystkie te, w których na mocy patentu z dnia 2. czerwca 1848 i rozporządzenia cesarskiego z dnia 7. lutego 1856, bilety banku narodowego austriackiego przyjmowane być muszą w pełnej wartości imiennej monety konwencyjnej, mogą być aż do dalszego rozporządzenia w tym samym sposobie uskuteczniwane.

11. Wszystkie pieniądze srebrne i zdawkowe krajowe bite według innej stopy pieniężnej niż ta, jaka zaprowadza się w myśl patentu z d. 19. września 1857 r., a które mają obecnie kurs prawnie przepisany, ściągnięte będą i wycofane z obiegu za oddzielnymi rozporządzeniami ministra skarbu, skoro się to okaże stosownem i możliwem. Prawem przepisana wartość talarów łewaneckich i dozwolony dotąd obieg prawny monet srebrnych zagranicznych, ustają ma od 1. listopada r. b.

siony od ziemi, a drugi leżał na samej ziemi. Przy końcu dotykającym podłogi lub ziemi, trochę się nasypuje piasku, dla tego, żeby jajko upadając z wysokości na twardą podłogę nie stłukło się. Do tej gry zbiera się osób kilka lub kilkanaście, i każda puszcza jajko po łubku. Czyje jajko w toczeniu się trafia na inne już leżące na placu, ten wygrywa i zabiera wszystkie tracone jaja. Gry te trwają aż do Zielonych świąt.

Kronika.

* Dnia 7. b. m. odbyły się w kościele OO. Jezuitów egzekwie za duszę s. p. J. Odelgiewicza b. wicebuchaltera. Z wielką przyjemnością słyszeliśmy przy tej sposobności zamiast zwykle używanej muzyki na rżniętych i dętych instrumentach, która często byłaby na każdym innym miejscu stosowniejszą, niż w kościele, piękny śpiew choralny wykonany pod dyrykcją i przez uczniów nauczyciela śpiewu p. Wygrywałskiego.

Tego samego dnia odprawiono o godzinie 9. rano w kościele parafialnym u św. Mikołaja nabożeństwo żałobne za duszę s. p. Adama Kłodzińskiego, b. dyrektora zakładu narodowego imienia Ossolińskich.

* Właściciel Lubyczy w obw. żółkiewskim p. Ludwik Zieliński, ofiarował na fundusz szkoły rolniczej w Dublanach obligację pożyczki państwa na 50 złr. z kuponami.

* Oddział obłąkanych ma być w krótko przeniesionym z głównego szpitalu lwowskiego do gmachu Kisielki na żółkiewskim przedmieściu.

* Z pierwszemi dniami maja pojawiła się u nas w kraju jakaś mania do samobójstwa. Donosiliśmy ostatnim o samobójstwie w Brodach; teraz donosi Czas, że między Zwienieczą a Boguchwałą pod Rzeszowem znaleziono niejakiego p. Müllera b. oficera zamieszkałego we Lwowie z roztrzaskaną czaszką a krucicą w ręku. U nas we Lwowie zastrzelił się temi dniami porucznik Loewin; prócz tego powiesił się majster krawiecki Józef Kierko.

* Dramat pod tytułem „Przekupka paryska“ dany w środę na dochód p. Aszpergerowej, wypadł dla beneficjantki bardzo pomyślnie, bo miejsca wszystkie były zajęte — przeciwnie zaś dla publiczności. Publiczność rozeszła się o wpół do 12. bardzo niezadowolona, wybór bowiem sztuki był zupełnie nieszczyśliwy.

* Dziś umarł nagle o godzinie 8mej rano dyrektor niemieckiego teatru p. Józef Gloggl.

Kurs Lwowski z dnia 6. Maja 1858.

Dukat belenderski	4 44
Dukat cesarski	4 47
Rosyjski pół-imperial	8 17
Rosyjski rubel srebrny	1 36
Pruski talar kur.	1 32 1/2
Polski kurant i pięciozłotówka	1 10
Galicyskie listy zastawne	79 20
Galic. obligacje indemniz.	78 40
Pożyczka narodowa	83 30

Kurs Wiedeński z dnia 6. Maja 1858.

Obligacje rządowe 5 % za 100 złr.	82 1/2
detto 4 1/2 %	72
detto 4 %	—
detto 3 1/2 %	—
detto 2 1/2 %	—
Pożyczka z losow. z r. 1834	—
„ „ 1839	30 1/2
„ „ 1854	109 1/4
Pożyczka narod. 1854	84 1/2
Oblig. banku	—
indemniz. austrij.	—
„ galicyj.	79 %
Akcyje banku narod. za 1000 złr.	974
„ tow. kred. na 200 złr.	243 1/2
„ żegluga parowej na Dunaju 500 złr.	539
Listy zastawne galicyjskie	—
Akcyje kolei żelaznej północnej 1000 złr.	1817
Promessy kolei żelaznej galicyjskiej za 100 złr.	—
Augsburg za 100 złr. owancygerami	106
Bukareszt za 1 złr. a vista par	262 1/2
Hamburg za 100 mark. banko	77 1/2
London za 1 ft. szterl.	10.18
Mediolan za 300 lire austriackich	—
Paryż za 300 franków	123 1/2
Dukaty austriackie %	7 1/2
Srebro	6

Przyjechali do Lwowa od 3 do 6. maja.

PP. Malinowski S. z Rosji, hr. Krasicki E. z Brodów, Mnizek A. z Stubienki, Serwatowski W. z Buczniowa, Kędzierzki J. z Miechyszczyzny, Horodyski L. z Przemyśla, Sroczynski F. z Brusna, Rosocki K. z Jaworowa, Miskij W. z Munin, Męcinski F. z Huty Zielonej, Korwicki A. z Warszawy, Jablonowski J. z Dolnego, Radziejewski E. z Dzikowiec, hr. Piniński L. z Grzymalowa, hr. Rusocki J. z Lipicy dolnej, Białobrzelski S. z Dziedziłowa, Nikołajewicz J. z Uścia, hr. Dunin Borkowski A. z Winniczek, Lencowicz E. z Zadwórze, Wieniawski S. z Przemyśla, Truskolasey S. i L. z Plonny, Masłowski J. z Brzeżan, Bogdanowicz R. z Brzeżan, Drzhojewski M. z Tapina, Kuczyński L. z Lubowa, Milinski F. z Helenkowa, Wybranowski R. z Winogrodu, Jasinski K. z Rzymu, Górski M. z Kaszye, Udrycki A. z Wielkich mostów.

Wyjechali ze Lwowa od 3. do 6. maja.

PP. Golaszewski M. do Hanczarówki, hr. Łoś T. do Naroła, hr. Drohojewski J. do Balic, Pieczykowski M. do Wybranówki, Przygodzki F. do Sokala, hr. Starzeński S. do Derowni, hr. Drohojewski Z. do Kropielnicy, Serwatowski W. do Buczniowa, Szumlański A. do Kubałowa, Wisniewski T. do Kokotkowiec, Zaleski J. do Krakowa, Gotleb W. do Dolhomocisk, Grabowski A. do Budyniec, Horodyski L. do Rosji, Kopestynski S. do Grabownicy, Orłowski K. do Lisowic, Mnizek T. do Rosji, hr. Komorowski F. do Łuczye, Malinowski S. do Krakowa, Pajgert A. do Wiednia, hr. Krasicki E. do Liska, Świeżawski A. do Szczepiutyna, Torosiewicz M. do Poltawy, Szymanowski Fr. do Bobiatyna, Wiktor J. do Sekowej Woli, hr. Dunin Borkowski S. do Polski, Białobrzyski S. do Dziedziłowa, Gotleb K. do Dolhomocisk, Kędziński J. do Meryszczyzny, Lencowicz E. do Zadwórze, Mnizek A. do Stubienki, Mysłowski A. do Koropca, Wołodkiewicz M. do Rosochatego, Pohorecki K. do Uniowa, Stecki A. do Srodopolca.

Wykaz

zmarłych w mieście Lwowie w miesiącu kwietniu 1858.

Zmarło ogółem osób 270., Chrześcian 206, Żydów 64; między temi dzieci 126. — Ze znaczniejszych osób: Torosiewicz Maurycy, obywatel ziemski. Solski Kajetan, obyw. miejski Bazony Józefa, małżonka urzędnika powiat. Gutwein Magd. wdowa po komisarzu cyrk. Zirnwrz Franciszka, małżonka kapitana. Engel Jan, wiceregistrator sądu krajowego. Reichenberg Hipolit, aktaryusz izby handl. Komorowski Józef, były mandataryusz, Bony Laurenty, obyw. miejski. Sabat Dyonizy, teolog semin. gr. kat. Funk Karol, technik z Pragi. Brzozowska Krystyna, była dzierzawczyni, Mielnik Paweł, asystent finansowy, Glogowski Jan, obywatel wiejski, Scheibenreiter Jerzy, pocztmistrz.

INSERTY.

Dyrekcya zakładu kąpielowego w Gleichenberg w Styryi,

podaje do wiadomości, że od 15go kwietnia przedsięwzięto tegoroczne napełnianie flaszek wodą mineralną, i poleca takową w celu obstatunków z tą uwagą, że dla ubezpieczenia kupujących od możliwych fałszowań, wszystkie flaszki tego zakładu opatrzone są szesnagą pokrywka z cynku i nadpisem wyciętym w szkło, oznaczającym gatunek wód mineralnych, oraz i rok ich napełnienia. Woda Gleichenbergska pochodzi z różnych źródeł, i według doświadczeń lekarskich działa w rozmaity sposób; tak

Woda ze źródła Konstantego (Constantinquelle),

skutkuje: a) we wszystkich chorobach zaplegnienia kanałów oddechowych, w chrypcie, w grypie i w jej następnościach, w katarze chronicznym i t. p., b) wzmacnia szczególnie organa trawienia; niszczy wszelkie kwasy żołądka, zgęź, odbijanie się i wzdęcie; działa dobroczynnie na złe wydzielanie się żółci, na hypochondryę, zatkanie i nieregularności; c) na organa moczowe: kurczy, katar i hemoroidy pęcherzowe, na skłonność do kwasów i tworzenie się kamienia w pęcherzu, zresztą na nieregularność kobiecych menstruacji, na cierpienie szkrzofuliczne i reumatyzmowe.

Woda ze źródła Jana (Johannisbrunnen),

jest wybornym środkiem do uzupełnienia kuracyi wyz wyszczepionych chorób; gdy zaś w innych przypadkach, gdzie żelazne wody są skutkujące, przysługuje się jako środek przygotowawczy przed rozpoczęciem kuracyi, silna woda ze źródła „pustelnika“ (Klausnerquelle). Dyrekcya zawiadamia oraz, że źródło „Jana“ w upłynionej jesieni jak najstaranniej zaopatrzone i rozszerzone zostało, a przezto wytrysk wody nie tylko wiele teraz zyskał na swojej mocy i klarowności, lecz oraz najcenniejszym źródłom monarchyi wyrównywa, przewyższając je zarazem treścią węglą.

UWADOMIENIE.

Reprezentacya dla Galicji, Krakowa i Bukowiny

szczytnie znanego, w c. k. państwie Austriackim

najstarszego, największego, najbogaciej uposażonego i najtroskliwiej uorganizowanego Zakładu zabezpieczającego pod firmą:

„c. k. uprzyw. Azienda Assicuratrice w Tryjeście“

oznajmia niniejszem, że obok zwykłych zabezpieczeń, jako to:

przeciw szkodom ogniowym,

przeciw wszelkiemu uszkodzeniu

towarów podczas transportu,

tudzież zabezpieczeń

kapitałów i rent na życie człowieka,

udziela także jak w zeszłych latach, tak i w tym roku

Zabezpieczenie od Gradobicia

na podstawie własnego funduszu, t. j. z obowiązkiem

całkowitego wynagrodzenia szkody.

Wszelkie wyjaśnienia i blankiety do podań daje bezpłatnie albo podpisana Reprezentacya w biórze swoim we Lwowie, przy placu Ferdynanda obok hotelu Langa, w Penthera kamienicy pod l. 504 1/2, na pierwszym piętrze, — albo jej agencye po wszystkich miastach i znaczniejszych miasteczkach kraju naszego rozstawione i wyraźnem godłem zakładu „c. k. uprz. AZIENDA ASSICURATRICE w Tryjeście“ oznaczone.

Na listowne podania, w języku polskim lub niemieckim napisane, z dołączoną premją (należytoscia asekuracyjną) udziela się zabezpieczenie od najbliższej 12. godziny południowej po przyjęciu podania przez Reprezentacya.

Podpisanej Reprezentacyi staraniem najusiłniejsem będzie usprawiedliwić zaufanie, którem szanowna publiczność asekurująca się, dotąd ją zaszczylić raczyła.

Reprezentacya dla Galicji, Krakowa i Bukowiny

ces. król. uprzywilejowanego zakładu

AZIENDA ASSICURATRICE W TRIESTE.

Lwów w miesiącu Maja 1858.

Leon Ostoję Solecki.

Władysław Leliwa Pilecki.

(1-6.)

nu. Woda ze źródła „Jana“ zaleca się prócz swoich uleczających własności, jako napój chłodzący i przyjemny, szczególnie z domieszaniami wina.

Woda ze źródła pustelnika

(Klausnerquelle),

służy jako doświadczony środek przeciw wadom, pochodzącym z niedokładnego tworzenia się krwi, przeciw bladaczce, osłabianiu krwiotokom po ciężkich pociągach, przeciw osłabieniu po febrach tyfusowych i po zbyt czestym płynieniu nasienia, przeciw nieplodności, hysteryi, zaniżowaniu lub z kurczami połączonej menstruacyi i t. p. I ta woda, podobnie jak woda ze źródła „Jana“ musuje, gdy z winem przymieszana, i jako napój przyjemny i ochładzający wielką ma wziętość.

Wody Gleichenbergskie

zawsze świeżego napełnienia

znajdują się zapasem

we Lwowie u Karola Schubutha,

przy ulicy krakowskiej pod Nr. 150.

— Zamówienia na te wody w większych partyach, czynią się wprost „do dyrekcyi zakładu kąpielowego w Gleichenberg w Styryi.“ (1-3.)

Jan Workiewicz, ekonom ukwalifikowany

do gospodarstwa polnego, posiadający zalecające świadectwa, szuka odpowiedniej posady. — Bliższą wiadomość powziąć można w redakcyi „Przeglądu powszechnego.“ (1-1.)

BALSAM NA BÓL ZĘBÓW.

Podpisany donosi szanownej Publiczności, że posiada niezawodny środek, BALSAM przeciw wszelkiemu bólu, psuciu i osłabieniu zębów i dziąseł, który to środek od wielu lat w spomnianych cierpieniach z najlepszym skutkiem używano — Takowy dostać można u podpisanego we Lwowie pod l. 298, ulica walowa, — flaszeczka po 2 złr. m. k.

Wincenty Krajbig,

magister chirurgii i akuszerii.

PANNA

w dojrzałym wieku, która gospodarstwo rozumie, także chętnie i dozor nad dziećmi obejmuje, czy sobie u jakiego państwa w mieście lub na wsi za mierne warunki umieścić. — Listy prosi się adresować W. B. w Stryju poste restante. (1-3.)

Nasienie konopi olbrzymich,

lót wiedeński po 10 kr. m. k. można dostać we Lwowie w handlu Karola Schubutha przy ulicy krakowskiej pod Nr. 150.